

Rozpoczęcie sezonu 2011

Po nadejściu wiosny 2011 załogi pręźnie przystąpiły do remontów podlegających im jachtów tak, że w dniu wodowania łódki były gotowe na całe sześć miesięcy harców na wodzie. Jacht klub rozpoczął sezon żeglarski 30 kwietnia tradycyjnym zebraniem pod masztem i uroczystym podniesieniem bandery, po czym klubowicze popędzili do swoich podopiecznych, by stawić się na linii startu do regat o Puchar Komandora JKMW „Kotwica”. Mroźny, acz słoneczny dzień sprawił, że wszystkim dopisywał humor.

Meta wyścigu znajdowała się pod boją N7, skąd nasze większe jachty, po sklarowaniu żagli, wzięty na hol bezsilnikowe „maluszki” i ruszyły w górę rzeki do centrum Gdańska, gdzie w skansenie ZEJMAN odbyło się odczytanie wyników i dalsza zabawa.

Pierwsze miejsce w Grupie I zajął:

„**Kapitan-2**” pod kpt. Jerzym Brezdeniem, za nim uplasował się „**Nauticus**” pod kpt. Maciejem Polańskim i na trzecim miejscu „**Legia**” prowadzona przez kpt. Henryka Celucha.

W Grupie II miejsca były następujące:

Pierwsze miejsce: „**Polled**”- kpt. Jacek Chabowski, drugie miejsce: „**Turkus**” – kpt. Katarzyna Polonis, trzecie miejsce: „**Topaz**” – kpt. Ryszard Cylkowski. Zwycięzcom gratulujemy!



Puchar Dowódcy MW i Bieg Kaprów

Regaty o Puchar Dowódcy Marynarki Wojennej i Bieg Kaprów, organizowane przez nasz Klub, zawsze cieszyły się dużym powodzeniem. Liczba startujących jachtów, wyszkolenie załóg, ilość przeprowadzanych wyścigów mających wyłonić najlepszych, to cechy naszej flagowej imprezy organizowanej dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej.

Tegoroczna edycja regat, pomimo mniejszej liczby jachtów dostarczyła załogom, organizatorom i kibicom niemało wrażeń. Pogoda była świeża, a wiatr o znacznej sile wiał z dziobu i rufy, zmuszając do maksymalnego wysiłku załogi i kapitanów jachtów.

Jak zawsze tak i teraz zdarzały się awarie, ale poradzono sobie z wszelkimi przeciwnościami i metę poszczególnych wyścigów przekraczali wszyscy. Komisja sędziowska wyłoniła najlepszych "Ścigantów", którymi w tym roku zostali:

Puchar Dowódcy:

Jachty powyżej 10m:

I miejsce – „Kapitan-2”, kpt. Jerzy Brezdeń

II miejsce – „Blagodarnost”, kpt. Sergey Pavienko

III miejsce – „Nauticus”, kpt. Maciej Polański

Jachty poniżej 10m:

I miejsce – „Menuet”, kpt. Czesław Perlicki

II miejsce – „Pik-2”, kpt. Maciej Pietkiewicz

III miejsce – „Kier”, kpt. Adam Banaszek

Bieg Kaprów:

Jachty powyżej 10m:

I miejsce – „Kapitan-2”, kpt. Jerzy Brezdeń

II miejsce – „Blagodarnost”, kpt. Sergey Pavienko

III miejsce – „Nauticus”, kpt. Maciej Polański

Jachty poniżej 10m:

I miejsce – „Dobosz”, kpt. Anna Waszkiel

II miejsce – „Turkus”, kpt. Jolanta Gawior.

Odebrano puchary, tradycyjnie załoga wykąpała w morzu kapitana-zwycięzcę, a gorące dyskusje żeglarskie przy szantowym zawodzeniu trwały do rana...





Rejsy s/y „Kapitan-2” w roku 2011

Aura w sezonie 2011 nie była łaskawa dla załóg s/y „Kapitana-2”. Pomimo dobrego przygotowania nawigacyjnego i technicznego oraz ogromnego zaangażowania żeglarzy, tylko w jednym rejsie udało się osiągnąć zaplanowany port docelowy, jakim był Sztokholm. Neptun wspólnie z Eolem dali nam pogodę wymagającą najwyższego wysiłku i poświęcenia, a jacht wystawili na próbę, dla "staruszka" graniczącą z unicestwieniem.

Pomimo takich warunków pogodowych kandydaci na sterników morskich uzyskali wymagany staż żeglugi po wodach pływowych, neofici pozostali w klubie i szykują się na następne rejsy, a kapitan Brezdeń prowadzący większość rejsów uznał, że jeszcze nie nadszedł jego czas zakończenia przygody z żaglami.





The Culture 2011 Tall Ship Regatta – parada

Popołudniem 5 września Gdynia wstrzymała oddech z zachwytu. Na wody zatoki na paradę wypłynęły różnej maści żaglowce, które wcześniej spotkały się w naszym porcie na zlocie The Culture 2011 Tall Ship Regatta.

I nasze jachty wzięły udział w szyku, asystując wielkim „łabędziom oceanów”, a nasze załogi mogły z bliska nacieszyć oczy widokiem imponujących żaglowców.

Mamy nadzieję, że Gdynia jeszcze nie raz będzie gospodarzem takich zlotów.



Slipowanie

Jak co roku musi nadejść taki czas, gdy trzeba pożegnać się z morskimi przygodami na okres zimowy. Nasze jachty przy dobrej organizacji klubowiczów spoczęły bezpiecznie na swoich podstawach i otulone pokrowcami czekają na powrót ciepłych dni. Załogi zaś już snują plany na przyszłoroczne remonty i pływania. Zima minie, nim się obejrzymy więc wszyscy wracali do domów w doskonałych humorach.

